

Krzysztof Myśliński (Muzeum Historii Kielce)

„Ofiara dla państwa, radość dla społeczeństwa.” Ostatnia wystawa sztuki w Kielcach - lipiec 1939 r.

Tytuł komunikatu jest cytatem z przedmowy do katalogu wystawy dzieł sztuki krakowskich artystów, otwartej w Kielcach 7 lipca 1939 r.¹ Trzy lata wcześniej, w marcu 1936 r. Andrzej Oleś, kierownik Oddziału Sztuki i Konserwator Zabytków województwa kieleckiego, skierował krótki list do Henryka Czarneckiego, prezesa Koła Plastyków Towarzystwa Miłośników Sztuk Pięknych w Kielcach. Dotyczył on wystawy obrazów malarzy krakowskich, jaka miała być zorganizowana w Kielcach. Początkowo przewidywano, że prace zostaną pokazane w remontowanym właśnie lokalu, przekazanym Towarzystwu przez magistrat. Chodziło zapewne o niewielki pawilon w parku miejskim. Można się domyślać, że pomysł wystawy należał do Olesia, krakowskiego malarza, zawodowo związanego z urzędem konserwatora zabytków, najpierw krakowskim, a następnie kieleckim. Po przeniesieniu się na stałe do Kielc w 1936 r. aktywnie działał w Towarzystwie Miłośników Sztuki Pięknych, organizując m.in. wystawy malarzy miejscowych i obcych. Na wspomnianą prezentację obiecali złożyć prace m.in.: Wojciech Weiss, Antoni Procajłowicz, Ignacy Pieńkowski, Teodor Grott i Eugeniusz Geppert – znani artyści, profesorowie krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Czy pokaz otwarto w tym roku – nie wiadomo, brak też uwag o innym niż artystyczne celu wystawy. Jedyńm, słabym zresztą, śladem jest fakt, że brulion listu wpięty został do teczek z korespondencją pomiędzy Wojewodą Kieleckim i Oddziałem Sztuki Urzędu Wojewódzkiego a rektorem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, z późnej wiosny 1939 r. Dotyczyła ona także organizacji wystawy prac plastycznych, obrazów, grafik i rzeźb – autorstwa profesorów akademii. Nie o walory estetyczne jednak tym razem szło, lecz o pozyskanie funduszy na wsparcie obronności. W ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej kraj żył zbliżającym się konfliktem z Niemcami hitlerowskimi. Powszechnie zbierano składki na potrzeby obronności. Szczególny odzew budziły zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, utworzony w 1936 r. Między majem a lipcem 1939 r. odbyły się dwie wystawy plastyczne, z których dochód przeznaczono na FON. Nie jest jasne, czy łączy je intencjonalny związek. Nawet jeśli nie, to dają one obraz dynamiki pewnej części życia społeczno-artystycznego w ostatnich miesiącach przed wybuchem II wojny światowej.

¹ Tekst jest oparty na zespole dokumentów „Wystawa obrazów i rzeźb 1939” Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Poszyt zawiera akta z lat 1936–1939; Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygn. 21 381. Informacje pochodzące z innych źródeł zostały opisane w przypisach.

7 maja 1939 r. w Krakowie otwarta została kolejna z licznych w tym czasie w kraju wystaw artystycznych połączonych ze sprzedażą prac, których celem była zbiórka funduszy na FON, pod patronatem wojewody krakowskiego Józefa Tymińskiego. Napisany przez niego wstęp, zamieszczony w katalogu wystawy, doskonale oddaje cel tej i pozostałych tego typu prezentacji².

„A jako kto może, niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże.

Jan Kochanowski

Obrona Niepodległości Polski to walka na śmierć i życie o ciało i duszę narodu, zarówno o materialny, jak i kulturowy stan posiadania. Jednym z fundamentów naszej obronności to F.O.N. Wiemy dobrze, że nigdy nie może być za wiele ofiar na rzecz obronności kraju. Dlatego artysta polski nie pozostał w tyle poza ogólną ofiarnością, ale pragnie kroczyć w pierwszych jej szeregach.

Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków w Krakowie zwrócił się do swoich członków i artystów niezrzeszonych z apelem o składanie na F.O.N. obrazów, rzeźb i grafiki. Wszyscy wezwani, niezależnie od ofiar gotówkowych, wpłacanych na rzecz obrony państwa w odpowiednich instytucjach, nadesłali swoje dzieła. Z prac tych złożono obecną wystawę.

Zakupione na tej wystawie dzieło będzie świadczyć nie tylko o kulturalnych zamiłowaniach nabywcy, ale także o jego ofiarności na cele Funduszu Obrony Narodowej.”

Czy krakowska wystawa cieszyła się zainteresowaniem kupujących, można wnioskować z krótkiej notki zamieszczonej w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”:

„150 obrazów i rzeźb na FON.

W niedzielę, dnia 7 maja otwarta została w Domu Plastyków wystawa obrazów i rzeźb ofiarowanych na FON, przez członków Z.Z.P.A.P. w Krakowie oraz artystów niezrzeszonych. Otwarcie wystawy zaszczylił swą obecnością protektor tej akcji p. wojewoda dr. J. Tymiński. Obecnych powitał w imieniu Związku art. mal. J. Fedkowicz serdecznym przemówieniem, przyczem podkreślił ofiarności i obywatelskie stanowisko artystów. Przy wystawie utworzył się komitet pod przewodnictwem p. Fr. Hr. Potockiego celem zorganizowania akcji spieniężenia ofiarowanych eksponatów.

O zainteresowaniu i żywej reakcji społeczeństwa krakowskiego, świadczy tłumny napływ publiczności oraz fakt, że w dniu otwarcia wystawy sprzedano 12 prac. Dla ułatwienia kupna wyznaczono niskie ceny eksponatów. 100 prac przeznaczył komitet na loterię fantową, która jest przewidziana w najbliższych dniach”³.

2 *Katalog wystawy obrazów, rzeźb i grafiki ofiarowanych przez członków Związku. Zaw. Polskich Artystów Plastyków w Krakowie – oraz artystów plastyków niezrzeszonych na F.O.N. w Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej 3 w Krakowie od dnia 7 maja do 28 maja 1939. Wystawa otwarta od godz. 10–13 i od 15–17, b.m.w., s. nlb.*

3 „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1939, nr 130, 12 V, s. 19.

Wracając do wspomnianej wyżej korespondencji, zachowanej w Archiwum Państwowym w Kielcach, 10 maja 1939 r., trzy dni po otwarciu wspomnianej na początku wystawy w krakowskim Domu Plastyka, w której wzięło udział zaledwie kilku malarzy związanych z Akademią Sztuk Pięknych, jej rektor Fryderyk Pautsch zaproponował listownie wojewodzie kieleckiemu Władysławowi Dziadoszowi urządzenie wystawy prac plastycznych – ofiarowanych na FON przez profesorów akademii oraz innych krakowskich artystów – w Kielcach i na terenie województwa. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży wystawionych dzieł miały być przeznaczone na FON.

Jeszcze w czerwcu zarówno rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, jak i wojewoda kielecki rozesłali listowne zachęty do przyjęcia wystawy w kolejnych miastach. Odpowiedziały cztery: Kielce i Częstochowa oraz ewentualnie Sosnowiec i Radom. W każdym z tych miast wystawa miała trwać osiem dni, „tak oby objąć w tym czasie dwie niedziele, jako dni najlepsze dla zwiedzających”.

10 lipca Andrzej Oleś pisał do Zarządów Miejskich w Częstochowie, Radomiu i Sosnowcu. Pozytywnie odpowiedział prezydent Radomia J. Grzeczmarowski. Organizacją wystawy miało zająć się tamtejsze Koło Literatury i Sztuki w lokalu Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza” przy ul. Żeromskiego 4, ale dopiero po powrocie z wyjazdu wakacyjnego jego przewodniczącego Adama Bobkowskiego, prezesa Sądu Okręgowego w Radomiu. Zainteresowanie okazał też magistrat Sosnowca.

Także wojewoda pomorski wyraził w lipcu chęć przyjęcia wystawy, prosząc o udzielenie informacji Konfraterni Artystów w Toruniu. W imieniu wojewody sprawę prowadził kierownik Oddziału Sztuki i konserwator zabytków J. Chyczewski, pomorski odpowiednik Andrzeja Olesia.

O celu wystawy, pomyślanej jako objazdowa, pisał we wspomnianym wstępie Marian Dienstl-Dąbrowa, pułkownik Wojska Polskiego i dyrektor pierwszej łódzkiej galerii sztuki w latach 1924–1930, a później polityk związany z krakowskim Blokiem Katolickim:

„Z murów krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych wyszedł Marszałek Śmigły-Rydz, gen. Kordian Zamorski, gen. Młodzianowski, gen. Jarnuszkiewicz i liczny szereg legionowych bohaterów poległych za Polskę na polu chwały w bojach o niepodległość Ojczyzny. [...] Na tej wyjątkowej wystawie będzie miało społeczeństwo okazję, żyjące z dala od szlaków sztuki, gdzie często grasanci i aferzyści rozbijają woje namioty, sposobność do okazynego nabycia pełnowartościowego dzieła sztuki za cenę najniższą.

Co więcej, każdy nabywca obrazu z tej wystawy spełnia obowiązek patriotyczny i składa tym samym dobrowolną dodatkową ofiarę na rzecz dobrodziejstwa naszej bohaterskiej Armii, gdyż cały dochód ze sprzedanych dzieł sztuki przetopiony będzie na stal, na broń, która w razie potrzeby stanie się grozą dla każdego nieprzyjaciela, który śmiałyby wtargnąć w granice Rzeczypospolitej”.

Przygotowania trwały kilka tygodni, a rozmowy i korespondencje w imieniu wojewody prowadził Andrzej Oleś. Z dwóch możliwych wariantów: prezentacji prac profesorów ASP i Towarzystwa „Sztuka” (20–25 szt.), którego prezesem był wówczas Stefan Filipkiewicz, lub wystawy ogólnokrakowskiej (80–100 prac, w tym grafiki), wojewoda wybrał tę drugą i przychylił się do jej otwarcia na początku czerwca. Uzgodniono tak w czasie spotkania rektora Pautscha z Andrzejem Olesiem 12 maja. Jednak rzeczy nie posuwały się szybko. Jeszcze w połowie lipca krążyła korespondencja w sprawie organizacji wystawy. Chęć bezpłatnego przewiezienia prac zgłosił Stanisław Tomicki z Kielc, właściciel firmy przewozowej obsługującej trasę Kraków – Kielce.

W międzyczasie członkowie sekcji plastycznej kieleckiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przekazali na rzecz FON swoje prace. W połowie czerwca 1939 r. w lokalu Towarzystwa w parku miejskim otwarto ich wystawę połączoną z bieżącą prezentacją prac kieleckich malarzy. Znalazły się na niej obrazy, drzeworyty i rzeźby. Znamy nazwiska niektórych autorów-darczyńców: malarzy Andrzeja Olesia, Henryka Czarneckiego, Woskriesińskiego, Wilkowskiego, obu Praussów – Stanisława i Ryszarda, Rozalii Laszczykowej, Malinowskiej, Wincentego Bednarskiego, K. i A. Chudeckich, M. Czyżewski nadesłał drzeworyty, Wincenty Skuczyński rzeźbę, znalazła się też nieokreślona praca znanego krakowskiego architekta Franciszka Mączyńskiego. Dochód w całości przeznaczony był na FON⁴.

Wystawa artystów krakowskich miała się odbyć od 8 do 17 lipca. Zapewne trwała dłużej, bo z powodu uroczystości planowanych na 5–8 sierpnia wojewoda polecił przedłużyć ekspozycję do 10 sierpnia. „Gazeta Kielecka” powiadamiała o wystawie w związku z jej otwarciem w wyjątkowo lapidarnej notce pod tytułem *Wielka wystawa obrazów i rzeźb w Kielcach*: „Pod protektorem Wojewody Kieleckiego dr Władysława Dziadosza i rektora Akademii Sztuk Pięknych Fryderyka Pautscha zorganizowana została w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach wystawa obrazów i rzeźb ofiarowanych przez krakowskich artystów na Fundusz Obrony Narodowej. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w dniu 8. VII b.r. Do komitetu honorowego wystawy weszli: Stefan Filipkiewicz, Teodor Grott, prof. Józef Mehoffer, Stanisław Popławski, prof. Wojciech Weiss. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10-tej do 18-tej aż do 17 lipca 1939 r. włącznie. Wstęp 50 gr – dla młodzieży szkolnej 10 gr”⁵. O dalszych losach wystawy prasa milczała.

4 Franciszek Mączyński, znany krakowski architekt, był w tym czasie w Kielcach w związku z projektami rozbudowy tamtejszej katedry, wykonywanymi na życzenie bpa Czesława Kaczmarka; „Gazeta Kielecka” 1939 nr 47 z 15 czerwca, s. 3. Po zakończeniu wystawy A. Oleś, przewodniczący sekcji sztuki, i W. Skuczyński, skarbnik TPSP. 25 lipca przekazali wojewodzie dochód z wystawy w kwocie 202,10 zł. Ponadto sprzedano – na ten sam cel – prace Olesia, Rozalii Laszczykowej i J. Wilkowskiego; „Gazeta Kielecka” 1939, nr 47 z 15 czerwca, s. 3.

5 Tamże, nr 54 z 8/9 lipca, s. 2.

Nie wiadomo, czy wydano drukowany katalog wystawy, zawierający ostateczny wykaz pokazanych dzieł. Zachowały się dwa robocze wykazy prac. Pierwszy, sporządzony w Krakowie być może w maju 1939 r., jest częścią makiety katalogu; zawiera 61 nazwisk. Znajdują się na nim liczne poprawki i uzupełnienia. Drugi spis, w formie czystego maszynopisu, datowany jest na 11 lipca, tuż przed otwarciem wystawy. Nosi tytuł „Wystawa obrazów i rzeźb ofiarowanych przez artystów krakowskich na Fundusz Obrony Narodowej”. Przygotowany w sekretariacie Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, został ołówkiem uzupełniony o proponowane ceny sprzedaży. Wykaz obejmuje 88 prac 64 twórców. Przeważają obrazy olejne, poza tym 35 pojedynczych grafik oraz jedna teka graficzna, sześć akwarel, pięć rzeźb – w tym plakieta brązowa Jana Raszki z wizerunkiem Piłsudskiego, a także jedna majolika. *Dworek* Jadwigi Gałęzowskiej, malarki akwarelistki i rysowniczkii, zapisano bez techniki. W spisie dokonano licznych przekreśleń i uzupełnień. Obok „Kościoła w Grywałdzie” J. Piotrowskiego dopisano *Ratusz w Krakowie*, sprzedany później w Kielcach, jako *Wieża ratuszowa w Krakowie*. Józef Mehoffer zamiast zgłoszonej początkowo olejnej *Wieśniaczki* wdowy przysłał akwarelowy projekt witraża.

Propozycje cenowe były zróżnicowane: od 30 do 500 zł za oleje (z tym, że ta ostatnia kwota to wycena obrazu Jerzego Karszniewicza *Dzieci*, zaproponowana przez samego autora). Z niebudzących wątpliwości organizatorów kwot sprzedażnych najwyższą miał olej *Przełom Dunajca* Fryderyka Pautscha – 400 zł. Akwarele ceniono z reguły na 50 zł, jedynie *Potok* Teodora Grotta na 150 zł, a *Fragment z Riczenia* Stanisława Janowskiego i *Góralkę* Władysława Jarockiego 300 zł. Rzeźby ceniono od 50 do 200 zł. Brak ceny przy gipsowej głowie autorstwa X. Dunikowskiego, rzeźbiarza bardzo już wówczas znanego. Zebrano więc prace szeregu wybitnych ówczesnych krakowskich malarzy, których dzieła pojawiały się w Kielcach rzadko. O jakości ofiarowanych dzieł niczego powiedzieć nie sposób⁶.

Odzew na wystawę był w lokalnej prasie zdawkowy. W panującej wówczas atmosferze zbliżającego się konfliktu z Niemcami hitlerowskimi liczne były dowody obywatelskiej solidarności, także wśród artystów.

Wiadomo zaledwie o kilku pracach, które znalazły nabywców. Na obraz J. Piotrowskiego *Wieża ratuszowa w Krakowie*, wyceniony na 150 zł, ofertę złożył szpital wojskowy w Busku-Zdroju, proponując 100 zł. 5 sierpnia dwa obrazy J. Pieńkowskiego *Dzik* i S. Filipkiewicza *Zima* kupił inż. Stefan Żerański, dyrektor Belgijskiej Spółki Akcyjnej Zakładów Przemysłowych Boryszew i Polskich Zakładów Chemicznych „Nitrat”.

Ostatnia wystawy sztuki dała kielczanom wyjątkową okazję obejrzenia prac wielkiej liczby czołowych krakowskich artystów tamtego czasu. Wrywkowe poszukiwania pokazanych wówczas prac nie przyniosły większych rezultatów. Nie sposób więc powiedzieć, jaką wartość artystyczną miały ofiarowane prace. Celem

6 Autorowi nie udało się odnaleźć wizerunków żadnej z wystawionych prac.

wystawy było zgromadzenie funduszy na zakupy dla wojska, należały się spodziewać, że zwracano uwagę na atrakcyjność prezentowanych prac dla potencjalnych odbiorców. Niewysokie były także proponowane ceny, zwłaszcza w przypadku artystów o uznanym statusie, jak Wojciech Weiss czy Fryderyk Pautsch. To wszystko skłania do przypuszczenia, że brakowało dzieł o dużej indywidualnej, jakości artystycznej. Niemniej jednak sama wystawa mogłaby stać się sporym wydarzeniem w życiu kulturalnym Kielc. Czy tak było – nie wiemy; prasa niewiele się nią interesowała, a ogólna sytuacja skłaniała do poświęcania uwagi rzeczom poważniejszym niż sztuka.

Na koniec warto scharakteryzować prestiżową wartość wystawy, przypominając, kim byli autorzy i autorki prezentowanych prac. Większość związana była z krakowską akademią lub jej poprzedniczką – Szkołą Sztuk Pięknych.

Spśród malarzy ugruntowaną pozycję mieli Stefan Filipkiewicz, pejzażysta ze szkoły Jana Stanisławskiego, Wlastimil Hoffman, pejzażysta Stanisław Kamocki, Alfons Karpiński krążący pomiędzy Paryżem a Krakowem, Soter Jaxa-Malachowski, znany przede wszystkim jako wyrafinowany marynista, rektor Fryderyk Pautsch, Ignacy Pieńkowski korzystający z doświadczeń postimpresjonizmu, profesor ASP i wówczas bardzo ceniony pedagog, Józef Pochwalski z licznej rodziny malarzy, Antoni Procajłowicz, Bronisława Rychter-Janowska, zapomniany dzisiaj, a niezmiernie wysoko ceniony Marcin Franciszek Samlicki, uczeń Jana Stanisławskiego, wreszcie Kazimierz Sichulski i Józef Mehoffer. Byli rzeźbiarze Stanisław Popławski, Ludwig Puget, Józef Paszkowski i Jan Raszka. Licznie reprezentowani byli też graficy: Stanisław Jakubowski, Konrad Szrednicki, Henryk Uziembło czy Władysław Zakrzewski. Ten ostatni nadesłał akwafortę „Huta Pokoju”. Grafikę o tym samym tytule, datowaną na 1932 r. ma w zbiorach Muzeum Śląskie w Katowicach. W ostatecznym wykazie zabrakło zgłoszonej wstępnie teki graficznej Jana Gumowskiego, być może tej z 20 planszami o Gdańsku.

Można było zobaczyć prace innych cenionych wówczas grafików: drzeworytnika Władysława Bieleckiego, Witolda Chomicza, a przede wszystkim „najzarliwszego w środowisku krakowskim”⁷ grafika Stanisława Jakubowskiego.

Grafiki, zdaje się, nie cieszyły się jednak zainteresowaniem zwiedzających.

Najprawdopodobniej do kolejnych odsłon nie doszło. Prasa we wspomnianych wcześniej miastach – Radomiu, Sosnowcu, Częstochowie – wystawy nie odnotowała. A wkrótce nadszedł 1 września. Słowa Mariana Dienstla-Dąbrowy ze wstępu przygotowanego do – objazdowej z zamiar – wystawy nie okazały się prorocze:

„Jestem pewny, że wystawa wyruszająca z Krakowa, spełni swe przeznaczenia, pozyska serca nowych licznych miłośników sztuki i zgromadzi fundusze, które pragną zdobyć wystawcy, ofiarowaniem tak cennych dzieł swojego talentu”.

7 M. Grońska, *Nowoczesny drzeworyt polski*, Wrocław, 1971, s. 234.

Spis prac według wykazu z 11 lipca 1939 r.

Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygn. 21 381,
s. 83, 83:

„Bielecki Władysław, 4 grafiki drzeworyty barwne
Boba Aleksander, *Motyw z Wisły*, olej
Stanisław Borysowski, *Pejzaż*, olej [wykreślony ze spisu]
Witold Chomicz, 2 grafiki
Erwin Czerwonka, *Motyw z Poronina*, olej
Paweł Dale, *Akt*, olej
Kazimierz Zieliński, *Legionista*, autolitografia; *Pod zamkiem*, kwasoryt
Eugeniusz Eibisch, *Studium*, olej
Mieczysław Filipkiewicz, *Szary dzień*, olej
Stefan Filipkiewicz, *Zima w górach*, olej
Władysław Fusek, *Pejzaż*, olej
Jadwiga Gałęzowska, *Dworek*
Teodor Grott, *Pejzaż; Akt* zamieniony na *Potok*, akwarela
Jan Gumowski, *Gdańsk*, teka graficzna 20 plansz
Wlastimil Hoffman, *W drodze do Emaus*, olej
Stanisław Jakubowski, 3 grafiki
Stanisław Janowski, *Fragment z Riczenia*, akwarela
Władysław Jarocki, *Góralka*, akwarela
Franciszek Jarosz-Gostwicki, *Pejzaż z Zakopanego*, olej
Franciszek Jaźwiecki, 5 grafik oprawionych
Jurkiewicz, 5 grafik
Zygmunt Kałuski, *Martwa natura*, olej
Stanisław Kamocki, *Strumyk*, olej
Alfons Karpiński, *Róże*, olej
Jerzy Karszniewicz, *Młynek*, olej – wycofany; *Dzieci*, olej
Tadeusz Korotkiewicz, *Kopy pod Giewontem*, olej
Tadeusz Korpala, *Opowieść o Jastrzębiej Górze*, olej
Zygmunt Król, *Kościół*, litografia
Jan Książek, *Pejzaż*, olej
Ludwik Leszko, *Zima w górach*, olej
Jaxa-Małachowski, *Morze*, olej
Józef Mehoffer, *Wieśniaczka wdowa*, olej; w zamian pokazano akwarelę z witrażem
Andrzej Oleś, *Pejzaż*, akwarela
Stefan Orwicz, *Zima*, olej
Fryderyk Pautsch, *Pejzaż – Przełom Dunajca; Martwa natura - szczupak*, olej
Paszkowski, *Popiersie Marszałka Piłsudskiego*, Gips
Pelczarski, 2 rzeźby w drzewie
Ignacy Pieńkowski, *Dzik*, olej
Józef Piotrowski, *Kościół w Grywałdzie*, olej; *Wieża ratuszowa w Krakowie*

– wycofany

Józef Pochwalski, *Ulica w Sfax (Afryka)*, olej

Stanisław Popławski, *Głowa dziecka*, majolika

Grzegorz Pollak, *Kwiaty*, akwarela

Antoni Procajłowicz, *Biały Dunajec zimą*, olej

Zdzisław Przebindowski, *Na odpuszczenie*, olej

Ludwik Puget, *Warszawska „Tuzinka”*, brąz

Jan Raszka, *Piłsudski*, plakietka, brąz

Bronisława Rychter-Janowska, *Grobowiec Pulcinelli*, olej

Marcin Samlicki, *Ląka nad Uszwicą*, olej

Kazimierz Sichulski, *Artyleria*, olej

Siemianowicz, *Pejzaż włoski*, olej

Simonowicz, *Róże*, olej

A. Siewiecki, *Capri*, olej

Konrad Srzednicki, 5 grafik

Stanisław Szwarz, 2 litografie

Stanisław Turdischek, 3 grafiki

Józef Unierzyski, *Chrystus i grzesznica*, olej

Henryk Uziembło, *Ulan*, litografia

Antoni Waśkowski, *Ulica Kanonicza*, akwarela

Tadeusz Waśkowski, *Stare sosny*, drzeworyt

Wojciech Weiss, *Kwiaty*, olej

Władysław Zakrzewski, *Huta Pokój*, akwaforta

Stanisław Żurawski, *Zatoka koło Chałup; Las na Helu.*”

Krzysztof Myśliński (Kielce History Museum)**„Sacrifice for the state, joy for society.” The last art exhibition in Kielce - July 1939**

In the last years before the outbreak of World War II, a movement of civic generosity for the defense of Poland which was at risk of an armed conflict with its neighbors, was developing. Artists also joined in by donating their works to, among others, the National Defense Fund. In the spring and early summer of 1939, two exhibitions took place in Kielce. In May, the exhibition was organized by visual artists associated with the local Society of Friends of Fine Arts. The second and the last one in pre-war Kielce, organized in July, was opened in the building of the Provincial Administration Office. The works of Krakow artists, mainly professors and graduates of the Krakow Academy of Fine Arts, were presented there. Developed as a traveling exhibition, until the outbreak of World War II it was shown only in Kielce. Some paintings, prints and sculptures presented at both exhibitions were sold.

Keywords: art exhibitions, Kielce, World War II